

Barbara Borowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Polska)

GLOTTODYDAKTYKA OJCZYSTOJĘZYCZNA JAKO INNOWACYJNA METODA NAUKI CZYTANIA I PISANIA

*„Wszystkie dzieci rodzą się geniuszami,
a my przez pierwsze sześć lat życia pozbawiamy je tego geniuszu”*

Richard Buckminster Fuller

Wprowadzenie

Od wielu lat w polskiej oświacie obserwuje się, że coraz więcej dzieci ma poważne problemy z trudną ortografią języka polskiego, a wśród młodzieży rozprzestrzenia się analfabetyzm funkcjonalny, czyli brak umiejętności płynnego czytania ze zrozumieniem. Wiele więc wskazuje na to, że jesteśmy współcześnie świadkami zmiany kulturowej, której jednym z przejawów stał się stosunek do literatury, czy ogólniej – do czytania książek. Szczególnie wyraźnie zmiana ta uwidacznia się w szkole poprzez manifestowanie przez uczniów niechęci do czytania. Ze swojego doświadczenia dydaktycznego mogę dodać, że problem ma głębsze podłoże, bowiem aby chcieć czytać, trzeba umieć czytać. Tymczasem nawet do szkół ponadgimnazjalnych, zazwyczaj kończących się maturą, przychodzi młodzież, która nie potrafi czytać. Uczniowie sylabizują, a bywa, że literują, i nie są to pojedyncze przypadki. Na problem ten zwrócił uwagę Stanisław Bortnowski, który twierdzi, że: „W wielu klasach z celem maturalnym znajdują się uczniowie, którzy nie opanowali ani sztuki głośnego czytania, ani umiejętności pisania, ani elementów gramatyki, ani ortografii na poziomie, czy jakich nie kompromituje – to potencjalni analfabeci” [Bortnowski 2007: 74].

Współcześnie coraz więcej dzieci staje się pacjentami poradni psychologiczno-pedagogicznej, która orzeka, że są dyslektykami, dysgrafikami czy dysortografikami. B. Rocławski twierdzi, że główną przyczyną tych niepowodzeń tkwi w niewłaściwym przekazywaniu nauczycielom i studentom wiedzy lingwistycznej, która jest niezbędna, aby uczyć języka ojczystego bez niepowodzeń, a zainteresowanie językoznawców tymi zagadnieniami jest stosunkowo małe, dlatego jako nauczyciel nauczania początkowego i absolwent Liceum Pedagogicznego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, następnie pracownik Uniwersytetu Gdańskiego na marginesie swoich studiów lingwistycznych zainteresował się problematyką edukacji małych dzieci. Poprzez kontakty ze środowiskiem lubelskim, pisząc recenzję elementarza Heleny Meterowej, wypracował pewne rozwiązania, które koncentrowały się wokół umiejętności czytania i pisania małych dzieci, a w oparciu o wyniki wieloletnich badań (pedolingwistycznych i glottodydaktycznych) doszedł do własnych rozwiązań [Rocławski 1999].

Glottodydaktyka ojczystojęzyczna B. Rocławskiego w radykalny sposób zmienia zasady przygotowania dzieci do nauki płynnego czytania ze zrozumieniem i pisanie, a także kształtowanie nawyków czytelnicznych oraz świadomość ortograficzną. Metoda ta od dłuższego czasu jest stosowana przez nauczycieli wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego w licznych miejscowościach w Polsce, zakłada holistyczne spojrzenie na dziecko i skupia się na indywidualnym trybie nauczania zgodnym z możliwościami uczniów. Okres potrzebny na przygotowanie dzieci do nauki ma na celu dążenie do osiągnięcia przez uczniów jak najwyższego poziomu sprawności analizatora słuchowego, wzrokowego i kinestetyczno-ruchowego oraz rozwijanie orientacji przestrzennej.

1. O zaniedbaniach w edukacji

Kalifornijscy metodycy nauczania Renate Nummela Caine i Geoffrey Caine w rozprawie *Making Connections: teaching and the human brain* piszą: „Jednym z niewielu miejsc, gdzie nie dostrzeże się prawie żadnej zmiany i które w dużej mierze będzie działało jak przed pięćdziesięciu laty, pozostanie miejscowa szkoła” [Dryden i Vos 2000: 81].

Z kolei Gordon Dryden i Jeannette Vos w podsumowaniu rozdziału zatytułowanego *Przyszłość* stanowiącego pierwszą część książki *Rewolucja w uczeniu* piszą, że: „Nikomu nie przyjdzie dziś na myśl, by rozpałać ogień, pocierając patyczkiem o patyczek, a jednak większość obecnych systemów oświatowych oparta jest na równej przestarzałych pomysłach” [Dryden i Vos 2000: 83].

Przytoczone cytaty pokazują zagrożenia płynące ze strony oświaty, z którymi walka, w opinii B. Rocławskiego, nie jest łatwa, gdyż oświata ma dobrze zorganizowaną obronę, a w społeczeństwie polskim wytworzył się pogląd, że główną przyczyną zaniedbań w oświacie jest brak środków finansowych. Bylejakości w szkolnictwie bronią również nauczyciele, ponieważ czerpią z niej dodatkowe zyski. W badaniu, które prowadziłam w 2005 roku w regionie radomskim, uczniowie pokazali w wypowiedziach, jak dużą wagę przywiązują do poziomu nauczania w szkole. W tym kontekście pojawił się problem korepetycji. Okazało się, że licealiści korzystali bardzo często z tej formy douczania [Borowska 2013: 159–160].

Według B. Rocławskiego uczelnie wyższe nie są dobrze przygotowane do kształcenia nauczycieli wychowania przedszkolnego i nauczania wczesnoszkolnego. Studentów ciągle wyposaża się w przestarzałą wiedzę i metody, które nie są adekwatne do nauczania języka ojczystego. Rynek zaś został zasypany podręcznikami, w których jest pełno błędów i brak zrozumienia dla świata dziecka, a od ponad dekady powszechnie mówi się o oświacie papierowej, gdzie nauczyciele przede wszystkim troszczą się o swój awans zawodowy, mniej o nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży. Nauczyciele starają się wyręczać logopedami, nie prowadzą systematycznych ćwiczeń ortofonicznych usprawniających pracę języka, warg czy podniebienia miękkiego. Natomiast nauczyciele, którzy pracują metodą glottodydaktyki B. Rocławskiego, posiadają wiedzę logopedyczną i umiejętności, które pozwalają im pracować z dziećmi sepleniącymi czy niewłaściwie wymawiającymi głoski, prowadzą dużo ćwiczeń dykcji, które poprawiają wyrazistość mowy i emisję głosu [Rocławski 2012: 8–11].

Od pewnego czasu toczą się publiczne debaty na temat wyrównywania szans w dostępie do edukacji, znaczenia wykształcenia dla rozwoju kraju oraz sytuacji materialnej i zawodowej nauczycieli. Uważam, że jedną z najważniejszych spraw, o której jednak stosunkowo niewiele słychać w publicznym dyskursie, jest właściwe przygotowanie nauczycieli do zawodu, czyli do rozwiązywania nowych problemów zarówno edukacyjnych, jak i wychowawczych. Każdy, kto badał młodzież w Polsce, wie, że jedną z najbardziej nie lubianych grup z otoczenia uczniów są nauczyciele, a badania środowisk nauczycielskich wykazały fatalny poziom przygotowania nauczycieli do pracy ze współczesną młodzieżą [Fatyga, Fluderska i in. 2000; Putkiewicz 1999].

2. Diagnoza uczniów

Sukces w nauce czytania i pisania – zdaniem B. Ročławskiego – zależy od autentycznego zainteresowania samego dziecka otaczającym go światem, zachętą ze strony nauczyciela oraz dostosowaniem zadań do indywidualnych możliwości dzieci. Podstawą dobrej edukacji jest poznanie każdego z wychowanków, zatem za najważniejsze narzędzie tego poznania należy uznać wszechstronną obserwację opartą na głębokiej wiedzy i doświadczeniu nauczyciela, który gromadzi różne informacje o środowisku wychowawczym dziecka. Nauczyciel powinien dokładnie rozpoznać: stan sprawności komunikowania się uczniów (szczególnie stan percepcji i realizacji jednostek językowych), percepcji wzrokowej, wierności i zakresu pamiętania jednostek językowych odbieranych słuchem i wzrokiem, syntezy i analizy słuchowej i wzrokowej, stan sprawności manualnej wraz z rozwojem społeczno-emocjonalnym, stan rozbudzenia poznawczego oraz zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego. Każde badanie wymaga określonej wiedzy o dziecku, jego świecie i drodze poznania tego świata, którą nauczyciele powinni rozwijać u dzieci. Dotyczy to zarówno jednostek językowych odbieranych słuchem, jak i wzrokiem. Dzieci już od urodzenia powinny ćwiczyć zdolność zapamiętywania sensownych wyrazów i obrazów, które ściśle wiążą się z poznawaniem otaczającego ich świata [Ročławski 2012: 26–27].

Metoda B. Ročławskiego wymaga od dziecka dobrej orientacji w przestrzeni. Dlatego już u dzieci w najmłodszej grupie wiekowej powinno wyrabiać się umiejętność orientacji w schemacie własnego ciała. Punktem odniesienia w czasie zabaw jest serce, więc lewa strona pojawia się jako pierwsza. Po opanowaniu tej umiejętności przechodzi się do orientacji w przestrzeni, bardzo ważnej przy porównywaniu, identyfikowaniu, rozpoznawaniu oraz kreśleniu liter. W nauce czytania i pisania nauczyciel powinien sprawdzać umiejętność pamiętania przez uczniów ciągu głosek i identyfikacji liter, których obraz został wprowadzony do pamięci dzieci. Najtrudniej jest przekazać uczniom informacje o najmniejszych jednostkach dźwiękowych, czyli fonemach, które można utożsamiać z potocznym rozumieniem głosek. Głoska w izolacji brzmi nieco inaczej niż w wyrazie czy sylabie, dlatego badania z zakresu syntezy i analizy słuchowej i wzrokowej wymagają od nauczycieli dobrego przygotowania merytorycznego i metodycznego.

3. W świecie głosek i liter

Glottodydaktyka B. Ročławskiego wymaga od nauczycieli sporo wysiłku, poniewaŹ musz pokonać wiele stereotypów. Zasadnicz rol w tej metodzie odgrywaj zabawy słuŹące rozwijaniu sprawnoœci jzykowej i kształceniu poprawnej wymowy u dzieci, nastpnie zabawy prowadzone w zakresie syntezy i analizy sylabowej oraz gloskowej. Najtrudniejsze jest odróżnienie œwiata liter od œwiata glossek, poniewaŹ nauczyciele maj problemy z podziałem wyrazów na gloski. Podaj wic litery i w ten sposób nie mog nauczyć dzieci prawidłowej syntezy i analizy wyrazów. Nauczyciele maj problemy z poprawnym wybrzmiewaniem glossek w izolacji. Umiejętnoœć ta jest lekcewaŹona lub źle interpretowana. Dobra znajomoœć budowy gloskowej wyrazów oraz ich prawidłowe wybrzmiewanie w izolacji pozwala nauczyć kaŹde dziecko syntetyzowania wyrazów z glossek, a czynnoœć ta jest podstaw nauki czytania i pisania [Ročławski 2012: 28].

Dziecko od urodzenia (a nawet w Źyciu płodowym) poznaje odmian mówion jzyka ojczystego. Z odmian pisan styka si najczściej w najstarszej grupie przedszkolnej lub w szkole. Jzyk polski w cigu wieków przechodził wiele zmian, które spowodowały, Źe jedna gloska (fonem) moŹe być zapisana jedn z czterech liter, np. gloska ś (ś, si, s, Ź). Wiele glossek zapisywanych jest dwiema literami, a nawet trzema. Bez tej wiedzy nie moŹna uczyć dzieci czytania i pisania oraz poprawnej wymowy. W kontaktach z różnymi ludźmi zdolnoœć dziecka do posługiwania si jzykiem rozwija si spontanicznie, dlatego dbałość o stan jego jzyka jest nie tylko podstawowym obowizkiem nauczycieli, ale równieŹ œrodowiska, w którym uczeñ wychowuje si.

Według B. Ročławskiego kształcenie jzykowe jest procesem trudnym, złoŹonym i długotrwałym, dlatego istotne jest, aby jak najwcześniej rozpoczć ćwiczenia i zabawy z dzieckiem, a odpowiedni ich dobór powinien być uzaleŹniony od poziomu rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka oraz od jego sprawnoœci artykulacyjnej i słuchowej. Osoby z upoœledzeniem umysłowym łatwo przyswajaj słowa dotyczce Źyciowych sytuacji, natomiast rozumienie wartoœci znaczeniowej wyrazu jest zaburzone. Mała aktywnoœć dziecka oraz niedostateczne zainteresowanie otoczeniem, w którym przebywa, wplywa na słaby rozwój mowy, a to z kolei powoduje ograniczony zasób słów. W zwizku z tym glottodydaktyka kładzie duŹy nacisk na doskonalenie sprawnoœci komunikowania si. Nauczyciele powinni zwracać szczególn uwag na postać ortofoniczn wyrazów wypowiedzianych przez dziecko oraz na narzdy mowy i ich prac w czasie mówienia. Dzieci w zabawie mog odkrywać prac wizadeł glosowych, warg i jzyka. Cenne s równieŹ ćwiczenia emisyjne glosu. Nauczyciel powinien uczyć poprawnego wymawiania glossek w izolacji, zwracajc główn uwag na wymow spólglossek, wystpujcych w wyrazach uŹywanych do wydłuzania, które pozwalaj dziecku na poznanie budowy fonemowej. Uczniowie, którym synteza nie sprawia Źadnej trudnoœci, powinni ćwiczyć dłuŹsze wypowiedzi z utrudnieniami. Synteza i analiza sylabowa jest pierwszym elementem słuŹącym rozłóŹeniu wyrazów na najmniejsze jednostki, w których ukazana jest ich linearna postać. DuŹ uwag naleŹy zwracać na prawidłowe wybrzmiewanie glossek. Uczniowie, którzy opanuj podział wyrazów na gło-

ski i powtórne ich scalanie w wyrazy oraz dokonają syntezy i analizy fonemowej, mogą być wprowadzani w świat liter. W dobie rozwiniętej wiedzy lingwistycznej tradycyjny sposób wprowadzania liter jest przestarzały i mało efektywny. Dlatego nauczyciele, pracując metodą B. Ročławskiego, jak najwcześniej kontaktują dziecko z wszystkimi literami. W zabawach uczniowie mają możliwość zestawiania i porównywania liter, a tym samym poznawania ich poprzez cechy dystynktywne, które odróżniają je od wszystkich pozostałych. Tak poznane litery łatwo są zapamiętywane i rozpoznawane. Zainteresowanie literami pojawia się już w trzecim roku życia, dlatego nauczyciele powinni bawić się z dzieckiem literami, kształtując w ten sposób dobrą podstawę do czynnego ich poznawania wyrażającego się poprawnym odtwarzaniem danej litery i jej zapisem. O sukcesie w czytaniu i pisaniu decyduje stan przygotowania z zakresu syntezy i analizy fonemowej [Ročławski 2008].

4. Litery podstawowe i niepodstawowe

Twórca glottodydaktyki ojczystojęzycznej stworzył 44 literowy alfabet, zamiast tradycyjnego 22 literowego. W ten sposób B. Ročławski zajął się zależnościami między literami a fonemami, które występują we współczesnej polszczyźnie. W wyniku swoich dociekań doszedł do wniosku, że litery należy podzielić na podstawowe (a, ą, b, c, cz, ć, d, dz, dź, dż, e, ę, f, g, ch, i, j, k, l, ł, m, n, ń, o, p, r, s, sz, ś, t, u, w, y, z, ź, ż) i niepodstawowe (ci, dzi, h, ni, ó, rz, si, zi). W piśmie alfabetycznym podział liter na podstawowe i niepodstawowe nie byłby możliwy, ponieważ jest ono oparte na zasadzie, gdzie każdej głosce odpowiada tylko jedna litera (podstawowa). Jeśli pismo nie jest w pełni alfabetyczne, wówczas występują w nim głoski, które są oznaczane dwiema i więcej literami, wówczas można je podzielić na podstawowe i niepodstawowe. B. Ročławski zaproponował, aby litery podstawowe oznaczać kolorem czarnym, a niepodstawowe kolorem czerwonym. Dzięki takiemu podziałowi liter można lepiej poznać język polski oraz przyswoić umiejętność czytania i pisania. Zapis z użyciem liter podstawowych i niepodstawowych autor nazwał ortograficzno-ortofonicznym, ponieważ wyklucza on wiele trudności ortofonicznych, które kryje tekst pisany. Taki zapis jest szczególnie cenny dla dzieci z wadą słuchu oraz tych, które nie opanowały dobrze odmiany mówionej języka polskiego. Zapis ortograficzno-ortofoniczny podpowiada, jaka ma być wymowa wyrazu i czy dobrej znajomości struktury głoskowej. Ta znajomość jest bardzo potrzebna podczas nauki reguł polskiej ortografii. Nie można uczyć poprawnej ortografii bez dobrej wiedzy z jej zakresu. W czasie czytania i podczas oglądania zapisanych wyrazów uczniowie dowiadują się o głoskach trudnych ortograficznie i o problemach ortograficznych. Podstawą nauczania ortografii jest świadomość występowania problemów ortograficznych. Zapis ortograficzno-ortofoniczny wpływa na stan tej świadomości, a przedstawiony podział ułatwia opanowanie budowy literowej wyrazów. W ten sposób znika wiele problemów ortofonicznych, a czytanie staje się przyjemnością [Ročławski 2012].

Dzieci kształcone metodą B. Ročławskiego zdobywają świadomość ortograficzną już w okresie przedszkolnym, czyli na pierwszym etapie przygotowania

uczniów do nauki czytania i pisania. W tradycyjnym nauczaniu niewielu uczniów osiąga sprawność ortograficzną na właściwym poziomie. Względnie poprawnie piszą ci, którzy mają dobrą pamięć graficzną. Tradycyjna nauka zasad ortograficznych nie służy poprawnemu zapisowi wyrazów i bywa wspierana sprawdzianami ortograficznymi, o których B. Ročławski twierdzi, że są „przejawem terroryzmu ortograficznego” [Ročławski 2009: 99–120], a przeciż nauczyciele powinni ukształtować w uczniu wrażliwość ortograficzną i niechęć do popełniania błędów.

5. Nauka czytania

W tradycyjnej nauce czytania uczniowie postugują się techniką literowania (głoskowania), która utrudnia dzieciom dojście do czytania dojrzałego. Pojawia się wówczas pseudoczytanie, ponieważ dziecko tworzy tylko szatę foniczną tekstu, ale nie dociera do treści, czyli czyta bez zrozumienia. Innym niewłaściwym działaniem powodującym niezrozumienie treści jest zadawanie dzieciom do domu, aby nauczyły się czytać wybrany tekst, którego treść podaje nauczycielka, a w domu najczęściej jeszcze mama. W ten sposób treść jest dobrze znana przez dziecko, dlatego pozostaje tylko opanowanie szaty fonicznej, której często uczniowie uczą się na pamięć. W szkole uczniowie odgrywają swoisty spektakl, tworząc pozory czytania, a im lepiej zagrana scenka, tym wyższa jest ocena za czytanie [Ročławski 2012: 33–34].

Metoda B. Ročławskiego czytania techniką „ślizgania się” po sylabach i głoskach (literach) jest pomostem do czytania płynnego. Do tej techniki dzieci przygotowywane są poprzez ćwiczenia, w których wydłużane są głoski trwałe w wyrazach. Nie wydłuża się samogłosek nosowych *ę* i *ą*; spółgłosek półotwartych *j*, *ł*, *ń*; przytartych *c*, *dz*, *ć*, *dź*, *cz*, *dź* oraz wybuchowych *p*, *b*, *t*, *d*, *k*, *g*. Czytanie rozpoczyna się od krótkich wyrazów i sylab, a następnie przechodzi się do prostych tekstów. W ten sposób dzieci szybko osiagają poziom dojrzałego czytelnika, lubią czytać i chętnie sięgają po książki.

6. Nabywanie umiejętności pisania

Nauka pisania jest zdecydowanie trudniejsza od czytania. Sprawne pisanie wymaga sporych umiejętności manualnych. Aby posiadać umiejętność pisania, potrzebne są precyzyjne ruchy ręki, a szczególnie trzech palców prowadzących narzędzie do pisania. Niezbędna jest również dobra koordynacja wzrokowo-ruchowa. Ustalenie stanu sprawności manualnej jest więc konieczne do podjęcia ćwiczeń rozwijających analizator kinestetyczno-ruchowy, dlatego skutki niewłaściwego postępowania odkładają się w czasie, a o dysgrafii czy dysortografii często mówi się dopiero w trzeciej klasie szkoły podstawowej lub w klasach starszych.

W tradycyjnym pisaniu uczniowie rzadko przyswajają sobie cechy dystyngtywne litery, odróżniające je od pozostałych liter oraz punkt wyjścia i drogę kreślenia litery. Dzieci często ściskają narzędzie do pisania, co powoduje usztywnienie małej motoryki, a w konsekwencji prowadzi do zmęczenia i zniechęcenia. W glotodydaktyce ojczystojęzycznej prof. B. Ročławskiego uczniowie bardzo wcześnie przystępują do uczenia się właściwego kreślenia liter, a liniaturę wprowadza się

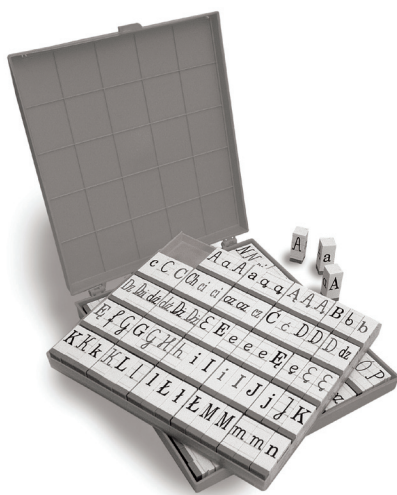
dopiero wtedy, gdy dziecko kreśli litery z pewną swobodą. Autor opracował tzw. pismo pętelkowe, które powinno przygotować uczniów do płynnego pisania. W przygotowaniu do pisania stosuje się rysowanie po śladzie z wyraźnym zaznaczonym kierunkiem, aby dziecko samo mogło dokonywać kontroli prawidłowości pisania, a znaki diakrytyczne powinny być stawiane po napisaniu litery. Kształceniu wrażliwości i świadomości ortograficznej uczniów służy odpowiedni zapis wyrazów oraz pełna informacja o istnieniu dwu i więcej liter na oznaczenie tego samego fonemu. W miarę jak wzrasta chęć do samodzielnego pisania wyrazów i zdań, a nawet całych tekstów, dzieci mają możliwość rozwiązywania niektórych problemów ortograficznych bez pamiętania, czy dany wyraz zawiera litery podstawowe czy niepodstawowe [Rocławski 2012: 35–36].

7. Pomoce dydaktyczne

W glottodydaktyce ojczystojęzycznej dzieci uczą się poprzez zabawę KLOCKAMI LOGO® autorstwa prof. B. Rocławskiego.

Klocki te służą do nauki wymowy, czytania, pisania i matematyki. Ułatwiają nauczycielom oraz rodzicom organizowanie różnych zabaw, których celem jest doskonalenie mowy wraz z przygotowaniem do czytania i pisania, jak również kształcenia świadomości i wrażliwości ortograficznej. W opakowaniu znajduje się 150 klocków z umieszczonym na nich pełnym zestawem 44 liter, cyfr, znaków interpunkcyjnych i matematycznych. Klocki zawierają 4 podstawowe możliwości grafemu, czyli litery małe i wielkie pisane oraz małe i wielkie drukowane, każdy z tych wariantów odnosi się do tego samego fonemu (głoski). Wielka i mała litera pisana jest podana w liniaturze. Na dole każdego klocka znajduje się zielony pasek – potocznie przez uczniów i nauczycieli nazywany „trawką”, który umożliwia dzieciom właściwe ustawienie klocka i poprawną obserwację każdej litery lub cyfry. Alfabet przedstawiony na klockach różni się nieco od alfabetu stosowanego w podręcznikach szkolnych. Autor włączył do niego nowe wieloznaki: ni, zi, ci, dzi, si, a także wprowadził litery: q, v, x, z którymi dzieci zetkną się w czasopiśmie lub w podręcznikach. Wszystkie wieloznaki zostały nazwane literami alfabetu. Poznając KLOCKI LOGO®, dzieci po prostu bawią się, budując z nich mosty, palisady, domy, drogi i inne konstrukcje. Dobrze przygotowany pedagog wprowadza pomoce dodatkowe, które urozmaicają zabawę klockami (glottodywaniki, piosenki, zeszyty z ćwiczeniami), a wersja anglojęzyczna KLOCKÓW LOGO® pozwala także na prowadzenie edukacji w języku angielskim [Rocławski 2010].

Ulubioną pomocą dydaktyczną dla uczniów i pretekstem do wielu zabaw są ROZSYPANKI OBRAZKOWO-LITEROWE. Składając lub przecinając obrazek w okre-



ślony sposób, dzieci samodzielnie uświadamiają sobie, że każdy wyraz zbudowany jest z mniejszych części (liter), które następują po sobie w określonej kolejności. Obrazki można podzielić na tyle części z ilu sylab, morfemów, logotomów czy fonemów składają się wyrazy. Dziecko kontaktuje się najpierw z obrazkami, które nie są pocięte. Powinno je dobrze poznać, umieć nazywać to, co one przedstawiają. Pocięte na tyle części, z ilu sylab składa się wyraz przedstawiony na obrazku, staną się rozsypankami obrazkowo-sylabowymi, a pocięte na tyle części, z ilu fonemów składa się wyraz przedstawiony na obrazku, stworzą rozsypankę obrazkowo-fonemową. W trakcie zabaw dzieci rozpoznają i nazywają litery, liczą sylaby i głoski, ćwiczą spostrzegawczość. Rozsypanki obrazkowe przygotowują dziecko do nauki czytania i pisania, wzbogacają wiedzę o świecie i budowie języka, kształtują świadomość ortograficzną dziecka, która jest niezbędna w nauce ortografii, doskonałą koordynację wzrokowo-ruchową oraz umożliwiają wiązanie liter z głoskami.

Istotną pomocą przy nauce czytania i pisania, którą opracował B. Roćłowski, jest ALFABET RUCHOMY GLOTTO.



Na drewnianych tabliczkach o wymiarach 6x16 cm znajdują się wszystkie litery alfabetu w liczbie umożliwiającej układanie wielu wyrazów, a także znaki matematyczne, interpunkcyjne i cyfry. Cały ruchomy alfabet można umieścić na ścianie w przedszkolu, szkole lub w domu jako atrakcyjną dekorację wyposażoną w wiele walorów dydaktycznych.

Do zabaw wnoszących dużo emocji glottodydaktyk powinien używać specjalnego dywanika literowego (glottodywanika).

	ć	y	cz	dź	k	dź	j	ż	dź	ń	ś
ś		u	ż	dź	g	ć	c	ę	a	cz	dź
c	ci		dzi	b	d	z	sz	e	u	ż	ch
dź	h	z		s	n	ł	k	a	o	g	s
zi	si	ż	w		ni	n	d	i	y	b	w
i	ę	rz	ó	a		ł	m	p	l	t	r

W trakcie zabawy z glottodywanikiem dzieci, skacząc na znalezionej na dywaniku literę, szybko i bardzo dobrze łączą litery z głoskami. Obok walorów kształcących (doskonalenie analizy fonemowej oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej) dywanik literowy jest bardzo wygodny w użyciu w warunkach przedszkolnych, domowych czy plenerowych [Rocławski 2010].

Podsumowanie

We współczesnym świecie rosną wymagania w zakresie komunikowania się, natomiast właściwe zachowania komunikacyjne nie są potrzebne tylko w szkole, ale przede wszystkim w życiu codziennym, pozwalając zdobyć pracę czy odpowiednią posadę. B. Rocławski od prawie 40 lat przekonuje, że bardzo wczesny kontakt dzieci z literami i cyframi jest istotny dla ogólnego rozwoju, osiągnięcia bardzo dobrych wyników w nauce i dla sprawnej komunikacji.

Dzieci kształcone metodą glottodydaktyki B. Rocławskiego wchodzą w świat edukacji szkolnej z radością i pewnością siebie, gdyż kraina liter i liczb jest im znana i bliska. Potrafią w prawidłowy sposób wymawiać głoski, co znakomicie wspomaga naukę czytania. Uczniowie są rozbudzeni poznawczo i sprawni grafomotorycznie, a kreślenie znaków nie stanowi dla nich trudności, ponieważ przyswojone zostaje poprzez zastosowanie zindywidualizowanych ćwiczeń. B. Rocławski uważa, że naukę czytania i pisania należy rozpocząć jak najwcześniej, by uniknąć nadmiaru stresu w momencie rozpoczęcia jej w wieku 6 lat w szkole. Autor domaga się właściwego dla każdego dziecka wydłużenia czasu na przygotowanie do nauki czytania i pisanie oraz skrócenia do minimum czasu opanowania tych czynności. Twórca tej metody jest zwolennikiem teorii, której podstawą do opanowania umiejętności czytania i pisanie jest prawidłowa komunikacja rodziców już w okresie niemowlęcym poprzez jak najwcześniejsze doskonalenie artykulacji i sprawności języka dziecka.

Program B. Rocławskiego „Nauka czytania i pisanie”, daje ogromną szansę indywidualnego podejścia nauczyciela do każdego dziecka. Autor uwolnił nauczyciela od podręcznika, który jest często przyczyną opóźnienia lub przyspieszenia tempa pracy w zależności od obowiązujących pór roku, świąt itp., który często

wymuszał tempo pracy na jednym poziomie. Możliwość stosunkowo szybkiego opanowania techniki czytania znacznie przybliży dzieciom literaturę, która stanowi doskonały materiał do wyrabiania postawy czytelnika.

System profesora Ročławskiego, oparty na rzetelnych badaniach naukowych, pomaga każdemu dziecku osiągnąć szkolny i życiowy sukces. Nauczyciele, którzy pracują metodą glottodydaktyki, osiągają także bardzo dobre wyniki w uczeniu matematyki, które autor omawia w swoich publikacjach [Ročławski 2010, 2013]. Dziecko, które ma kłopoty z czytaniem, będzie miało kłopoty z rozwiązywaniem zadań tekstowych. Dlatego glottodydaktycy uczą właściwej umiejętności czytania, czyli chłonięcia treści, a tym samym przygotowują dobrze do rozwiązywania zadań tekstowych.

Przybliżając koncepcję innowacyjnej metody B. Ročławskiego, trudno wyczerpać wszystkie zagadnienia w tak krótkim artykule. Niemniej mam nadzieję, że publikacja ta chociaż częściowo przybliży glottodydaktykę ojczystojęzyczną i zachęci do zdobywania tej wiedzy przez nauczycieli oraz kształcenia glottodydaktyków w uczelniach. Jeśli chcemy zadbać o to, aby nasze społeczeństwo rozwijało się prawidłowo w czasach, kiedy na plan pierwszy wysuwa się umysł i jego wartość, a nie siła fizyczna, wówczas musimy skoncentrować uwagę na naszej oświacie i właściwym kształceniu małych dzieci, ponieważ dobra edukacja powinna stanowić fundament w wychowaniu przyszłych pokoleń.

Bibliografia

Borowska B., 2013, *Uczestnictwo licealistów polskich i francuskich w kulturze. Studium empiryczne*, Lublin.

Bortnowski S., 2007/8, *Jak uczyłbym języka polskiego w szkole średniej dziś*, „Język Polski w Liceum” nr 2.

Dryden G., Vos J., 2000, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań.

Fatyga B., Fluderska G., Sochocki M., Wojcieszek K., 2000, *Społeczny świat II Elementarza*, Warszawa.

Putkiewicz E., 1999, *Nauczyciele wobec reformy edukacji*, Warszawa.

Ročławski B., 2012, *Bawię się i uczę się*, Gdańsk.

Ročławski B., 2012, *Glottodydaktyk-nauczyciel XXI wieku*, Gdańsk.

Ročławski B., 1999, *Moje spotkanie z glottodydaktyką*, Gdańsk.

Ročławski B., 2009, *Nabywanie umiejętności czytania i pisania wraz z rozwijaniem logicznego myślenia w glottodydaktyce ojczystojęzycznej*, w: Wałoszek D., red., *Wybrane zagadnienia edukacji człowieka w dzieciństwie*, Kraków.

Ročławski B., 2008, *Nauka czytania i pisania*, Gdańsk.

Ročławski B., 2010, *Nauka ortografii z glottodywanikiem*, wyd. II zmienione, Gdańsk.

Ročławski B., 2010, *O związkach nauczania matematyki z nauczaniem języka w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym*, Gdańsk.

Ročławski B., 2013, *Specyficzne trudności nauczycieli i rodziców w nauczaniu dzieci języka i matematyki*, Gdańsk.

Ročławski B., 2010, *Zabawy z klockami logo*, wyd. I, Gdańsk.

Coraz więcej uczniów w Polsce staje się pacjentami poradni dyslektycznych, a wśród dzieci i młodzieży rozprzestrzenia się analfabetyzm funkcjonalny, czyli niezrozumienie czytanych tekstów. Wiele dzieci ma poważne problemy z trudną ortografią języka polskiego, a nawet trudności w czytaniu. Pracując z dzieckiem metodą glottodydaktyki stworzoną i ciągle doskonaloną przez prof. Bronisława Ročławskiego, juŹ od przedszkola moŹna zapewnić uczniom osigniecie sukcesu zarówno w szkole, jak i w karierze pozaszkolnej, która w najwyŹszym stopniu zaleŹy od wyników w nauce oraz umiejtności czytania i pisania. Artykuł ten prezentuje głównie załoŹenia glottodydaktyki ojczystojzycznej B. Ročławskiego jako innowacyjnej metody nauki czytania i pisania dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Autorka dzieli si wiedz i umiejtnościami zdobytymi w trakcie letniej szkoły glottodydaktyki i glottoterapii prowadzonej przez twórc tej metody, posiada równieŹ licencj i kwalifikacje do prowadzenia zajć t metod.

Słowa kluczowe: innowacyjna metoda, nauka czytania i pisania, pomoce dydaktyczne, diagnoza, zaniedbania w oświacie.

Mother tongue glottodidactics as an innovative method of learning to read and write

More and more Polish pupils are becoming patients of clinics for treating dyslexia. Moreover, functional illiteracy, that is a lack of understanding of the written word, is spreading among the children and the youth. A lot of Polish children have serious problems with the spelling rules of the their mother tongue. Ensuring that a child is taught using the mother tongue glottodidactics approach created and perfected by professor Bronisław Ročławski enables them to achieve success both at school and outside it even since the kindergarten level. This success depends primarily on school results and the ability to read and write. The article presents the main principles of B. Ročławski's mother tongue glottodidactics method as an innovative approach to teaching reading and writing to preschoolers and young learners. The author of this article shares her thoughts and knowledge gained at the summer school workshops of glottodidactics and glottotherapy run by professor B. Ročławski. The author is also a licensed teacher of this method.

Keywords: innovative methods, learning to read and write, teaching aids, diagnosis, educational failure.